



Sygn. akt I PK 20/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant Grażyna Niedziałkowska

w sprawie z odwołania M. G.

przeciwko Piekarni [...] z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa  
Ubezpieczeniowego [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw  
Publicznych w dniu 5 sierpnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 września 2013 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt. I w odniesieniu do apelacji  
powoda w zakresie dotyczącym żądania przyznania odsetek od  
kwoty 175 tys. zł z tytułu zadośćuczynienia od dnia 13 lipca 2010  
r. do dnia 18 lipca 2011 r. i w tym zakresie przekazuje sprawę do  
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania  
kasacyjnego Sądowi Apelacyjnemu ,**

**2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 27 marca 2013 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 175.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od 19 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz 1.500 złotych tytułem renty uzupełniającej, płatnej miesięcznie z góry do 5-ego każdego miesiąca, poczynając od czerwca 2011 r. z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym w wypadku opóźnienia w płatności, z tym że odsetki za miesiąc czerwiec i lipiec 2011 r. przysługują od 19 lipca 2011 r. oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

W uzasadnieniu stwierdzono przede wszystkim, że powód przyczynił się do wypadku drogowego w 50%. Podkreślono, że najpoważniejszym z obrażeń będących skutkiem wypadku było złamanie kręgosłupa powikłane przerwaniem rdzenia kręgowego z konsekwencjami w postaci spastycznego porażenia kończyn dolnych i pęcherza neurogenego. Następstwem klinicznym wypadku jest trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 100%.

Powodowi wypłacono jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego. Powołując się na wyrok SN w sprawie I CK 410/02, Sąd I instancji wskazał, że jednorazowe odszkodowanie nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego, powinno być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania.

Przy zasądzeniu odszkodowania wzięto pod uwagę działania podjęte przez spółkę i jej wspólników. Wskazać należy, że Spółka brała udział w finansowaniu turnusów rehabilitacyjnych na kwotę około 20.000 zł. Powód za pośrednictwem fundacji otrzymywał też kwoty 1% procenta podatku dochodowego wspólników Spółki. Te okoliczności niewątpliwie miały wpływ, w niewielkim stopniu, na zmniejszenie poczucia krzywdy.

Głównym czynnikiem przesądzającym wysokość zadośćuczynienia są jednak: stopień niepełnosprawności powoda oraz fakt, że powstał on u progu dorosłego życia. Zatem krzywda, jakiej doznał powód jest bardzo duża. Uwzględniając wszystkie wskazane wyżej okoliczności, jak też mając na względzie

praktykę społeczną wynikającą choćby z wysokości zasądzanych kwot zadośćuczynienia w podobnych sprawach, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem byłaby kwota 350.000 złotych. Należało jednak uwzględnić przyczynienie się powoda w 50% i dlatego na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. zasądzono zadośćuczynienie w kwocie 175.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do przyjęcia, że odsetki należały się od wezwania do próby ugodowej.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 4 września 2013 r. oddalił obie apelacje od wyroku Sądu Okręgowego. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono przede wszystkim, że powód w 50% przyczynił się do wypadku, skoro nie dostosował prędkości do warunków drogowych w miejscu wypadku. Istotną przyczyną wypadku był też stan techniczny pojazdu.

Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego pełnomocnika powoda w zakresie wysokości zadośćuczynienia, wskazano, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te wypracowała judykatura.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków i innych korzyści osiąganych z pracy znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (wyrok SN w sprawie I CR 106/72). Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej

krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w sprawach IV CR 902/61, I PR 203/65, IV CR 79/78).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie przyjął że adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 350.000 zł. Ustalając wysokość zadośćuczynienia w takiej wysokości, Sąd Okręgowy kierował się powyżej wskazanymi przesłankami, a jego rozumowaniu i uzasadnieniu powodów przyjęcia takiej kwoty nie sposób zarzucić dowolności, nielogiczność, czy nieuwzględnienia jakiegokolwiek okoliczności mającej wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzutu pełnomocnika powoda dotyczącego daty przyznanych przez Sąd odsetek, wskazano, że cechą roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych jest to, że na ogół wymagalność ich zbiega się z datą ich powstania. Zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, dlatego też stan opóźnienia w ich wykonaniu pojawia się dopiero wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Z charakteru zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, wynika, że obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia powstaje po wezwaniu dłużnika i od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyroki SN w sprawach: II PR 257/70, II PK 102/2006).

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że odsetki należne są za okres po upływie 7 dni od daty otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu. Od tej daty można bowiem przyjąć, że pozwany opóźnił się w spełnieniu świadczenia (art. 481 § 1 k.c.).

Nie było podstaw do przyznania odsetek od daty zawezwania do próby ugodowej. W zawezwaniu do próby ugodowej należy jedynie zwięźle oznaczyć sprawę, stąd wniosek nie musi być tak ściśle sprecyzowany jak pozew. Jeżeli w postępowaniu pojednawczym nie dojdzie do zawarcia ugody, nie jest możliwe przekształcenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w pozew. Jeżeli zamierza dochodzić roszczenia w postępowaniu rozpoznawczym, strona musi wnieść odrębny pozew. Skoro strona w zawezwaniu do próby ugodowej jest zobowiązana jedynie do zwięzłego oznaczenia sprawy, bez precyzowania dokładnych żądań, nie sposób takiego wniosku uznać za wezwanie do spełnienia

roszczenia i od tej daty uznać, iż dłużnik pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia.

Na powyższy wyrok skargi kasacyjne złożył powód i pozwany. Sąd Najwyższy postanowieniem z 13 maja 2014 r. przyjął do rozpoznania na rozprawie skargę kasacyjną powoda oraz odmówił przyjęcia skargi strony pozwanej.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części tj. w zakresie, w jakim Sąd oddalił żądanie przyznania odsetek od kwoty 175.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia od 13 lipca 2010 r. do 18 lipca 2011 r., oddalił powództwo co do kwoty 75.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami od 13 lipca 2010 r. do dnia zapłaty.

Zarzucono naruszenie:

1) art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że „350 000 zł z tytułu zadośćuczynienia stanowi sumę adekwatną do doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych, 100% uszczerbku zdrowia, braku jakichkolwiek perspektyw i wieku powoda z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie powoda, a w konsekwencji spełnia funkcję kompensacyjną”,

2) art. 455 k.c. w zw. art. 481 § 1 k.c. przez przyjęcie, że „zawezwanie do próby ugodowej stanowi jedynie czynność inicjującą postępowanie pojednawcze, nie jest natomiast wezwaniem dłużnika do wykonania świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c. i nie może stanowić podstawy do żądania odsetek za czas opóźnienia”.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano, że w orzecznictwie występuje rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według części judykatury, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (wyroki SN w sprawach: I CKN 361/97, II CKN 650/97, II CKN 875/97, II CKN 477/98).

W innych orzeczeniach przyjmuje się, że zobowiązany zadośćuczynienie za krzywdę ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 *in fine* k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (wyroki SN w sprawach: II PR 257/70, V CKN 1114/00, II CSK 434/09).

Wskazano także, że w judykaturze zaczyna dominować pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się kształtować różnie, w zależności od okoliczności sprawy (wyroki SN w sprawach: I CK 131/03, II PK 100/08, OSNP 2010, I CSK 243/10).

W konkluzji wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania podniesiono, że powstaje wątpliwość, czy zawiadanie do próby ugodowej wniesione do sądu na podstawie art. 185 k.p.c. może zostać uznane za wezwanie dłużnika do wykonania świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c., biorąc pod uwagę, że zawiera ono kwotę roszczenia, jej tytuł, krótkie przedstawienie sprawy, a przeciwnik najpóźniej w dniu posiedzenia może ustosunkować się do żądania. Należy zatem rozstrzygnąć, czy zawiadanie do próby ugodowej może stanowić podstawę do żądania odsetek za czas opóźnienia w oparciu o art. 481 § 1 k.c.

Wniesiono o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie kasacyjne, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę wyroku sądu I instancji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia od zasądzonej już kwoty odsetek w wysokości ustawowej od dnia 13 lipca 2010 r. do 18 lipca 2011 r. oraz dodatkowej kwoty 75.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od 13 lipca 2010 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania przed sądem I i II instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się częściowo uzasadniona.

Pierwszy z zarzutów dotyczył przyznania zbyt niskiej, zdaniem skarżącego, kwoty zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia w

skardze kasacyjnej jest możliwe tylko wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jej ustalania (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., OSNP 2008 nr 1-2, poz. 11, czy z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 160441). Sąd Apelacyjny zaakceptował jako adekwatną kwotę zadośćuczynienia 350 tys. zł. Wysokość stosownego zadośćuczynienia jest trudna do jednoznacznego ustalenia. Powinna bowiem być uzależniona od całokształtu wielce niewymiernych kryteriów, wśród których konieczne jest dokonanie oceny rozmiaru doznanej krzywdy. Tak więc zasądzając zadośćuczynienie sąd obowiązany jest uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy i szkody. W niniejszej sprawie powód otrzymał tytułem zadośćuczynienia kwotę 175 tys. zł. Wynikała ona z tego, że powód przyczynił się, co nie było kwestionowane w skardze kasacyjnej, w 50% do wypadku. Tak więc gdyby nie zaistniała ta okoliczność, to powód otrzymałby kwotę 350 tys. zł. Ponadto należy uwzględnić pomocniczo, iż powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego, rentę i dodatek pielęgnacyjny. Pozwana finansowała również turnusy rehabilitacyjne, a wspólnicy przekazywali za pośrednictwem fundacji 1% podatku dochodowego. Sąd wziął pod uwagę także i inne kryteria określenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia jak stopień niepełnosprawności, wiek powoda, koszty rehabilitacji, dojazdów, wysokość przyszłych zarobków, czy inflację.

Na tej podstawie należało uznać, że Sądy obu instancji wszechstronnie rozważyły i uzasadniły ustalenie należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wysokość zadośćuczynienia została ustalona w rozsądnym rozmiarze z uwzględnieniem różnorodnych kryteriów doznanej przez powoda krzywdy. Pomimo więc, że zrozumiałe jest odczucie powoda o zbyt niskiej wysokości kwoty przyznanego zadośćuczynienia, nie można stwierdzić by Sąd Apelacyjny w oczywisty sposób naruszył kryteria jej ustalania. Bowiem tylko tego rodzaju naruszenie umożliwiłoby skorygowanie wysokości przyznanej kwoty zadośćuczynienia przez Sąd Najwyższy.

Uzasadniony okazał się natomiast drugi z zarzutów skargi kasacyjnej odnoszący się do określenia terminu liczenia odsetek od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny przyjął, że odsetki należą się powodowi za okres po upływie 7 dni od daty otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu. Odnosząc się do zawezwania do próby ugodowej z art. 185 k.p.c. Sąd ten uznał, że takiego wniosku nie można uznać za wezwanie do spełnienia roszczenia.

Odnosząc się do powyższego należy stwierdzić, że do niedawna przyjmowano w orzecznictwie sądowym, iż odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego z zasady należą się dopiero od dnia zasądzenia zadośćuczynienia. Poglądy te były sformułowane w szczególnej sytuacji gospodarczej – wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych. Obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest jednak zupełnie inna. Dlatego w ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się, że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 445 i art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 i powołane tam orzecznictwo, OSNP 2012 nr 5-6, poz. 66). Inną kwestią jest natomiast to, że w zależności od okoliczności sprawy może okazać się, iż sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki mogą w takim przypadku należeć się dopiero od dnia wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LexPolonica nr 2811286, por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 108). Tak więc w zależności od okoliczności sprawy terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być dzień poprzedzający wyrokowanie lub dzień tego wyrokowania.

W rozstrzyganej sprawie powód zawezwał w oparciu o art. 185 § 1 k.p.c. do próby ugodowej. Nie doprowadziło to jednak do zawarcia ugody.

Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii uznania zawezwania do próby ugodowej jako przesłanki przerwania biegu przedawnienia. W wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, (LEX nr 1460982) stwierdzono, że zawezwanie do próby ugodowej może prowadzić do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, jeżeli w treści wniosku w sposób jednoznaczny oznaczono przedmiot żądania i jego wysokość. Złożenie wniosku o przeprowadzenie posiedzenia pojednawczego jest bowiem także dochodzeniem roszczenia, skoro w ten sposób może być osiągnięty



cel, jakiemu służy dochodzenie roszczenia poprzez wniesienie pozwu. Skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia następuje w tym przypadku niezależnie od tego, czy została zawarta ugoda. Tak więc można stwierdzić, że zwięzłe oznaczenie sprawy, o którym stanowi przepis art. 185 § 1 k.p.c. nie zwalnia wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania żądania, tak aby było wiadomo, jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne są objęte wnioskiem (P. Telenga: Komentarz aktualizowany do art. 184, art. 185 art. 186 k.p.c., pkt 2, Lex, stan prawny: 2014.04.01). Można więc stwierdzić, że zawezwanie do próby ugodowej jest jednym ze sposobów bezpośredniego dochodzenia przez wierzyciela swoich roszczeń przed sądem.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie powszechnie akceptowany jest pogląd, że wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania nie wymaga żadnej szczególnej formy. Może być zatem złożone w każdy możliwy sposób, także dorozumiany (zob. np. Z. Gawlik: Komentarz do art. 455 k.c., pkt 7, LEX, stan prawny: 2010.05.01).

Na podstawie powyższego należało przyjąć, że jeżeli zawezwanie do próby ugodowej zawiera oznaczenie przedmiotu żądania i określenie jego wysokości oraz tytuł z jakiego ma ono wynikać, to jest ono równoznaczne z wezwaniem do zapłaty z art. 455 k.c. Nie ulega także wątpliwości, że w takim przypadku wierzyciel wyraża żądanie (wolę) zaspokojenia swego roszczenia. W takiej sytuacji, jeżeli nie sprzeciwiają się temu okoliczności sprawy, od zawezwania do zawarcia ugody powinny być liczone odsetki ustawowe od zasądzonej w późniejszym wyroku kwoty zadośćuczynienia.

Możliwość wyliczenia odsetek w oparciu o zawezwanie do próby ugodowej zawierającej określenie tytułu wierzytelności z jakiego miały wynikać oraz ich wysokość została przyjęta w wyroku z dnia 9 października 2012 r., I ACa 997/12, (LEX nr 1238518), przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

kc